



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Krótka 1.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“.

O WIEJSKI UNIwersYTET WOŁA PODLASIE

Potrzeba Wiejskiego Uniwersytetu na Podlasiu wzrasta coraz bardziej. Odczuwa potrzebę tej placówki kulturalnej zarówno młodzież pragnąca kształtować w niej swą osobowość, jak i starsze społeczeństwo świadome roli, jaką spełnić ma młodzież w przyszłym rozwoju wsi i państwa. Nic też dziwnego, że siła tej potrzeby wyszła z opłotków wsi podlaskiej na łamy lokalnej prasy w Białej Podlaskiej, w Międzyrzeczu i Łukowie. Prawie równocześnie ukazały się artykuły w *Głosie Społecznym, Podlasiu* i *Głosie Powiatu Radzyńskiego*. Wszędzie podkreślono rolę, jaką może spełnić Wiejski Uniwersytet w życiu wsi, a w szczególności w kształtowaniu łamanej po wiekroć prześladowaniami duszy Podlasiaków. Artykuły znalazły żywy oddźwięk wśród społeczeństwa. Na zebraniach Kół Młodzieży Wiejskiej, Kółek Rolniczych, w Kołach Gospodyń Wiejskich, na Zjazdach Powiatowych poczęły się zjawiać rezolucje, domagające się Wiejskiego Uniwersytetu na Podlasiu. Na jednym ze zjazdów powiatowych (Biała Podlaska) młodzież uchwaliła urządzić we wszystkich swoich komórkach organizacyjnych imprezy dochodowe na cel przyszłego Uniwersytetu Wiejskiego na Podlasiu. Atmosfera palącej potrzeby udzieliła się już i niektórym członkom Wydziałów Powiatowych. Na posiedzeniach swych Wydziałów z całą świadomością potrzeby referowali sprawę Uniwersytetu Wiejskiego. Według opinii jednego z Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, który bliżej zainteresował się sprawą wydatków rzeczowych zamierzonej

placówki kulturalnej oraz Inspektora Szkolnego, interesującego się żywo sprawami organizacyjnymi i pedagogicznymi na Uniwersytetach Wiejskich, zamiar Uniwersytetu Wiejskiego na Podlasiu ma wszelkie widoki realizacji. Przy tym fakt, że Dyrektor Państwowego Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej wyraził zgodę na udzielenie lokalu na Wiejski Uniwersytet do czasu wyszukania odpowiedniejszego ośrodka na tego rodzaju placówkę kulturalną, poważnie ułatwia realizację zamierzeń. Zestawiając możliwości należy pamiętać i o trudnościach, jakie się piętrzą jeszcze w powołaniu odpowiedniego Komitetu czy Towarzystwa Uniwersytetu(-tów) Wiejskiego(-skich) na Podlasiu, zdobycia finansów, obsady personalnej i t. p. Trudności te są duże, ale jeśli przysłowicie, że potrzeba jest matką wynalazków, ma swą głębszą rację, to przy skoordynowanym wysiłku samorządu, organizacji społecznych i ludzi dobrej woli Uniwersytet Wiejski na Podlasiu stanąć może. Chodzi teraz przede wszystkim o to, ażeby przy wysuwaniu i uzasadnianiu potrzeb podsuwać i sposoby ich zaspokojenia. Ułatwi to mocno sprawę przyszłemu Komitetowi, a równocześnie przyspieszy powstanie przyszłego Uniwersytetu Wiejskiego na Podlasiu.

J. M.

Jak nam wiadomo, wymienieni w niniejszym artykule — P. Przewodniczący Wydziału Powiatowego i P. Inspektor Szkolny dokładają wszelkich możliwych starań, by dzień otwarcia Uniwersytetu Ludowego przybliżyć.

Redakcja.

Regionalizm i rola w nim nauczyciela i szkoły

Poznaj samego siebie — oto hasło, które Grecy wypisywali na frontonie jednej ze swych świątyń. Toż samo hasło my powinniśmy wypisać na frontonie naszej odbudowanej państwowości. Czyż nie słusznie mógłby nam jeszcze dzisiaj zarzucić poeta:

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie?”

Wśród pracy nad rozbudową polskiej państwowości, bodaj czy nie najważniejszym czynnikiem i motorem do dalszej działalności jest to po-

czucie, żeśmy nie dzisiejsi, że mamy za sobą poważny dorobek kulturalny, jednym słowem, świadomość kilkuwiekowej tradycji. By jednak to poczucie wyrosło należycie, niedość jest obejmować całość samych tylko dziejów własnego państwa; hieroglify tradycji otaczają nas wszędzie — trzeba je tylko umieć czytać. Każdy uświadamia sobie, że jest obywatelem państwa, ale również rzeczą konieczną jest uświadomienie sobie własnej wartości w całokształcie budowy.

Państwo — to wszechstronnie zbudowany organizm z tysięcy i milionów komórek, które nim stworzą całość składają się na większe skupienia organów. By poznać całość, trzeba w pierw poznać szczegóły. Stąd też wyrasta ruch spotykany dzisiaj we wszystkich krajach europejskich, a który określa się mianem regionalizmu.

Regionalizm jest to dążenie do poznania, a przez poznanie do umiłowania swego najbliższego zakątka ziemi, a przez ten zakątek do umiłowania i poznania całości własnej ojczyzny. W ruchu tym tkwi coś z tego Anteuszowego zetknięcia się z ziemią, by nabrać sił i rozmachu do owocnej i twórczej pracy. Jest on zarazem chęcią zachowania tych lokalnych, indywidualnych cech, które bardzo często ze szkodą całości zacierają się.

Regionalizm pragnie, by poznać dzieje swej najbliższej ziemi, by poznać, jaką rolę ona spełniła w życiu narodu w przeszłości, by zrozumieć, o ile i ona przyczynia się do dorobku ogólnego, by wydobyć jej wiekową przeszłość z zapomnienia, otoczyć pietyzmem jej historyczne pamiątki. Regionalizm pragnie poznać i zachować właściwe swej

okolicy skarby przyrody, może nigdzie indziej nie spotykane, a często wskutek nieświadomości niszczone. Regionalizm pragnie poznać lud, jego zwyczaje, obyczaje, charakter, stroje, jego wyroby sztuki i te w ich najbardziej swoistych formach zachować. Regionalizm pragnie poznać bogactwa i warsztaty wszelkiej pracy, by zrozumieć rolę własnej dzielnicy w budowie całości. Jednym zdaniem — regionalizm chce zachować i uświadomić wartość tych wszystkich indywidualnych rysów, których nigdzie nie spotyka się.

Regionalizm jest ruchem kulturalnym, który celowo i świadomie do pewnego stopnia przeciwstawia się niwelującemu strychnicowi stolicy w każdym państwie, by właśnie dla dobra całości, dłu utrzymania ciągłej świeżości i siły twórczej utrzymać te źródła sił odrodzenia, dopływu krwi do organizmu, by stworzyć poprostu rezerwy i zapasy energii, którymi kultura narodu może się odżywić. Łatwo wskazać na przykłady w historii, jak to kultura, jakby wyczerpana, zwracała się zawsze ze wspaniałym wprost wynikiem do świeżych źródeł lokalnych, skąd nabiera sił do dalszego rozwoju. Dość wskazać choćby na rolę, jaką odegrał zwrot do źródeł twórczości ludowej w epoce romantyzmu lub w epoce pozytywistycznej. Przebiegł wtedy świeży strumień krwi przez cały organizm i wzmogła się wprost niebywale jego energia już nle tylko na polu twórczości artystycznej ale naukowej i ekonomicznej. Ażeby te właśnie możliwości zachować, powstaje ruch regionalistyczny, który chce te źródła utrzymać w stanie zawsze tryskającym i niezamąconym. K. B.

(D. e. n.)

Szkoła Powszechna 8-letnia czy 10-letnia?

I

Jakie ma być w nowoczesnych społeczeństwach demokratycznych minimum oświaty szkolnej?

Oczywiście takie, jakie należy się każdemu z punktu widzenia jego praw i jest nieodzowne z punktu widzenia potrzeb i konieczności dzisiejszego życia i cywilizacji. Jako takie, jest to minimum ściśle określone: jest to takie minimum elementarnej wiedzy, zwłaszcza jednak elementarnej wyćwiczenia umysłu, któreby było dostatecznym przygotowaniem do zdobywania własnym wysiłkiem — lub tylko z pomocą nie pod ciągłą opieką, specjalistów (w szkołach wyższych) — wykształcenia we wszelkim zakresie, nie wymagającym specjalnych zdolności (samokształcenie), oraz w zakresie specjalnym, do którego jest się dostatecznie uzdolnionym (samouctwo).

Dopiero takie minimum, nie mniejsze, otwiera drogę każdemu do cywilizacji, pozwalając dojść własnym wysiłkiem do niezbędnej dziś kultury duchowej, więc do możliwości świadomego udziału w życiu i obcowania z cywilizacją (pierwsze kardynalne prawo człowieka), a zdolnemu — do wyścigu zdolności przez wykazanie swych uzdolnień (drugie kardynalne prawo człowieka).

II

Czy szkoła powszechna pełna-siedmioklasowa daje takie przygotowanie, takie niezbędne minimum oświaty? Nie daje i dać nie może, nawet

gdyby była idealna, bo kształci dzieci tylko do lat 14-tu — za krótko. Dowodów na to nie brak zarówno z badań psychologicznych nad rozwojem dziecka i nad procesem uczenia się, jak i z obserwacji codziennych w szkole i poza szkołą.

Należy więc przedłużyć szkołę powszechną o tyle, aby mogła przygotować do samokształcenia i samouctwa. O ile?... Nie o rok i nie o dwa, ale o całe trzy lata, czyli do wieku lat 17 — tak, jak w gimnazjum według nowej ustawy szkolnej. Liczne są tego powody. Oto z nich najważniejsze.

1. Dziecko ubogie opuszcza szkołę w wieku lat 14 — właśnie gdy szkoły najbardziej potrzebuje, gdy dopiero zaczyna się najważniejszy okres naturalnego rozwoju umysłu, potrzebujący ciągłego, codziennego ćwiczenia,

2. Dopiero po 14-ym roku życia, równoległe z okresem dojrzewania, zaczyna się naprawdę rozwój uczuć, a w związku z tym dojrzewanie społeczne i zasadnicze zainteresowania, więc i przesłanki do wyboru zawodu — i proces ten można uważać za zakończony nawet zgruba przed 17-18 rokiem życia.

3. Nauczanie w szkole powszechnej nie jest i nie powinno być jeszcze nauczaniem systematycznym, lecz zasadniczo propedeutycznym, czyli dopiero przygotowaniem do nauki systematycznej. Trzy lata zapewnia się do systematycznych wysiłków umysłowych — czyż to za dużo?

4. Idzie też o to, aby każdy uzdolniony do pracy badawczej był dostatecznie przygotowany do zdobycia wyższego wykształcenia zawodowego. Tych może rozpoznać szkoła dopiero, gdy się przyjrzy ich pracy poważniejszej niż w szkole powszechnej przez czas dłuższy — oczywiście najmniej przez trzy lata.

5. Nie zapominajmy wreszcie, że ostatni rok, przypadający na lata 16-17, jest ważniejszym może od dwóch poprzednich wziętych razem. Umysł wtedy jakby nagle dojrzewał, przedmioty naukania zaczynają już „dawać coś”, nabiera powagi stosunek do życia i do otoczenia. Takiego roku nie wolno nie wyzyskać dla rozwoju młodego umysłu. (Dok. nast.) A. B. Dobrowolski.

Przeludnienie szkół

Do zrealizowania powszechności nauczania i udostępnienia szerokim masom dostępu do szkół średnich i zawodowych potrzeba wydatnego zwiększenia stanu liczebnego nauczycielstwa. Organizacje nauczycielskie w Polsce czynią zabiegi o powiększenie liczby etatów nauczycielskich. Niestety przyrost etatów nie szedł w parze z przyrostem dzieci.

W latach 1928/29 do 1934/35 wzrosła liczba uczniów w szkołach z 3.186.000 na 4.339.000, a więc 1.253.000 uczniów i w tym samym czasie wzrosła liczba etatów nauczycielskich z 63.500 na 66.500, a więc zaledwie o trzy tysiące. W takich warunkach zwiększono liczbę dzieci w klasach; wzrosło nieproporcjonalnie wysoko obciążenie nauczycieli liczbą dzieci. Przeludnienie klas zwiększa nauczycielowi ilość pracy, ale jednocześnie obniża wartość samej szkoły. Staty-

styka szkolnictwa za rok 1935/36 podaje nam 3 szkoły jednoklasowe z liczbą dzieci od 181—230, 18 z liczbą dzieci od 141—180, 4864 z liczbą od 80—141. Zjawisko przeludnienia szkoły nie ominęło szkół zawodowych, średnich i wyższych.

Przeludnienie szkół obniża ich wartość. Dzieci warstw zamożnych przenoszą się do szkół prywatnych, gdzie jest mała liczba dzieci.

Jeżeli dalej zważywszy, że poza szkołą w 1936 r. mieliśmy 559.000 dzieci, to będziemy mieli smutny obraz stanu naszego szkolnictwa.

Zwiększenie w obecnym budżecie etatów nauczycielskich o 4 tysiące nie rozwiązuje sprawy, ma raczej charakter symboliczny i nie rozwiązuje wielkiego problemu. Czas pomyśleć o wielkim planie ratowania szkolnictwa.

Niepokojące zmiany

Jak donosi Polska Agencja Agrarna, z dniem 1 kwietnia b. r. weszło w życie rozporządzenie ministra W.R. i O.P., przekazujące Kuratorom Okręgów Szkolnych kompetencję przenoszenia nauczycieli podległych im szkół, o ile tego wymaga dobro szkoły. Według brzmienia ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli uprawnienie to posiadał dotychczas jedynie minister W.R. i O. P. (art. 51 ustawy). Wśród rzesz nauczycielskich rozporządzenie to wywołało niepokój, gdyż masowe przenoszenia nauczycieli corocznie mające swe miejsce są wynikiem niejasnego określenia w ustawie. Pod pretekstem „dobra szkoły” przenosi się nauczycieli dla powodów, nic z dobrem szkoły nie mających wspólnego, a najczęściej wskutek interwencji rozmaitych wpływowych lokalnych osobistości. Jako przykład masowych „wędrowek” może służyć fakt, że

w roku 1935/36 przeniesiono 7.680 osób (Statystyka Szkolnictwa G. U. S. Warszawa 1938). Pomijając już fakt, że tego rodzaju polityka personalna uszczupla niewspółmiernie niski finansowo, w stosunku do koniecznych potrzeb, budżet Ministerstwa Oświaty, z uwagi na wysokie zwroty kosztów przeniesień, stwierdzić trzeba, że dobro szkoły wymaga przede wszystkim jednolitego kierunku wychowawczego, co możliwym jest do osiągnięcia wtedy, gdy wychowawstwo spoczywa w ręku jednego i tego samego nauczyciela. Specyficzny charakter pracy nauczyciela wymaga życia się jego z otoczeniem, zupełnego zespolenia się ze środowiskiem, aby wyniki pracy jego były zadawalające. Przerzucenie kompetencji na kuratorów oznacza pewne ułatwienie stosowania tego przepisu, budzi zatem zrozumiałe obawy w kołach nauczycielskich.

Przygotowania do „V Tygodnia Szkoły Powszechnej”

Na zebraniach, odbytych w dn. 5. V. i 11. V. b. r. Zarząd Komitetu Obwodowego T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych w Białej Podl. opracował organizację „V-go Tyg. Szkoły Powszechnej”, który odbędzie się w dn. od 2 do 9. X. b. r. W wyniku tych zebrań został wydany okólnik do wszystkich Zarządów Kół T. P. B. P. S. P. w obwodzie białsko-podlaskim o treści następującej:

Organizacja V Tygodnia Szkoły Powszechnej

Komitet Obwodowy w Białej Podl. wzywa Zarządy Kół do niezwłocznego rozpoczęcia energicznych przygotowań do V-go Tyg. Szkoły Powsz., który będziemy organizować pod następującymi hasłami:

a) w roku 1938 zbierzemy w Polsce w okresie jubileuszowego Tyg. Szkoły Powsz. 1.000.000 zł. na

budowę izb szkolnych i zakup pomocy naukowych;

b) przy pomocy T-wa samorządy terytorialne oddawać będą każdego roku do użytku dzieci 5.000 nowych izb szkolnych;

c) uznajemy zasadę, że pomoc nasza musi być skoncentrowana przede wszystkim w pasie przygranicznym oraz w ośrodkach bardzo ważnych dla państwa;

d) dążymy do znacznego zwiększenia liczby członków dożywołnych, zwyczajnych i członków uczestników TPBPSP;

Tydzień Szkoły trwać będzie od 2 do 9 października 1938 r., w okresie którego w całym Okręgu Szkolnym odbędą się trzy zbiórki publiczne, a mianowicie: 2, 6, i 9 października.

Komitet nie chcąc krępować inicjatywy poszczególnych Zarządów Kół w organizowaniu jubileuszowego Tygodnia Szkoły Powszechnej zostawia, podobnie jak lat ubiegłych, zupełną swobodę; jednak ze swej strony, aby przyjść z pomocą, udziela następujących rad: a) urządzenie w pewnych punktach chociażby skromnych wystaw, które charakteryzowałyby dotychczasowy dorobek na odcinku szkolnictwa, powszechnego; b) w okresie Tygodnia Szkoły każda szkoła da jedną imprezę dochodową na rzecz T-wa PBPSP; c) zaleca się urządzenie miejscowych loterii fantowych (loterii ogólnopolskiej nie będzie); d) t. z. zabawy ludowe na wolnym powietrzu, przy zaangażowaniu do współpracy innych organizacji, specjalnie młodzieżowych, mogą dać piękne wyniki finansowe i propagandowe; e) dobrze zorganizować zbiórki pieniężne pamiętając, że drobne grosze dają poważne sumy; f) szeroko rozpowszechnić sprzedaż żetonów i innych materiałów wartościowych T-wa PBPSP; g) puścić w obieg większą ilość list ofiar na rzecz T-wa (listy ofiar przyśle do Kół Kom. Obwod.); h) do dnia 10 października 1938 r. nie będzie ani jednej gminy w Obwodzie, któraby nie opłaciła składki członka dożywnotnego (100 zł.), a członkowie zwyczajni uiszczą zaległe składki.

W związku z organizacją V-go Tyg. Szk. Powsz. Komitet Obwodowy ma zamiar wydać ulotkę i do tego potrzebne są materiały z terenu, które Zarządy Kół łącznie z Kierownictwami Szkół zbiorą i niezwłocznie prześlą Kom. Obwod. (biuro Inspektoratu Szkolnego). Należy ponadto przesłać zdjęcia budynków szkolnych (9 x 12 — zdjęcia ostre na błyszczącym papierze) wzniesionych przy pomocy T-wa (budynków wykończonych i rozpoczętych) w 1937 z po-

daniem: daty wybudowania szkoły, liczby sal lekcyjnych i mieszkań naucz., wartości budynku i wysokości pożyczek zaciągniętych w T-wie na budowę. Sprawę powyższą prosimy potraktować jako bardzo ważną pilną, bowiem brak odpowiedzi terminowych paraliżuje nasze prace.

Terminarz prac V Tygodnia Szkoły Powsz.

Do dnia 30 maja b. r. Zarządy Kół, w siedzibie których są Urzędy Gminne zajmą się zorganizowaniem Komitetów Gminnych V-go Tyg. Szk. Powsz. pouprzednim zaproszeniu do współpracy Zarządów Gminnych, a o powstaniu omawianego Komitetu należy powiadomić Kom. Obwod. przed dniem 5. VI. 1938 r. Całość prac organizacyjno-przygotowawczych winna być ukończona do dnia 20 czerwca 1938 r.

Tablice na gmachach wzniesionych przy pomocy Towarzystwa

Zarządy Kół proszone są o dopilnowanie:

a) aby na gmachach wzniesionych przy pomocy T-wa umieścić w okresie Tyg. Szk. Powsz. trwałe tablice z napisem przypominającym udział T-wa przy budowie danego obiektu; b) przeprowadzki do nowego budynku i uroczystego poświęcenia; c) zakładania kamienia węgielnego, a jeżeli budowę rozpoczęto wcześniej to wmurowanie aktu erekcyjnego w Tyg. Szkoły Powsz.

w/z Prezes (—) *BOLESŁAW DONTEN.*

Za zgodność (—) *FR. UJMA.*

Równocześnie podajemy, że w dn. 11. b. r. został wybrany Prezesem Komitetu Obwodowego Białsko-Podlaskiego T. P. B. P. S. P. p. Marian Piesiewicz, wiceprezes Sądu Okr. w Białej Podlaskiej, który gorąco zainteresował się pracami Komitetu.

Z Walnego Zjazdu K. M. W. w Białej Podl.

Rezolucje uchwalone na IX Walnym Zjeździe Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu bialskiego w dniu 22 maja 1938 r.

I. Powiatowy Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej w Białej Podl. wita z radością głosy domagające się uruchomienia stałego uniwersytetu ludowego na Podlasiu. Zdając sobie doskonale sprawę z roli, jaką mógłby odegrać i odegra z pewnością dobrze zorganizowany uniwersytet ludowy, domagamy się, aby był on jeszcze w bieżącym roku uruchomiony. My, zorganizowana młodzież wiejska nie możemy zadowolić się jednoklasową szkołą powszechną. My musimy w swoim pochodzie kulturalnym nie tylko dorównać, ale i wyprzedzić wszystkie inne warstwy społeczne, my nie możemy być kopcuszkami ani pionkami na szachownicy społecznej, ale chcemy być ludźmi świadomymi, ludźmi czynu, którzy by chłopskie sprawy ujęli w swoje ręce i z pożytkiem dla wielkości Państwa Polskiego, Narodu i warstwy chłopskiej nimi kierowali. Wierzymy, że do tego pełnego udziału w życiu społecznym przygotowuje nas uniwersytet ludowy. To też będziemy dążyć, aby raz powziętą inicjatywę wcielono w czyn. Ze swej strony nie pozostajemy największego wysiłku, by uniwersytet ludowy mógł działać. Nie spodziewamy się, by w XX-tym wieku postępu i cywilizacji głos tych, którzy są „przyszłością narodu” był głosem wołającego na puszczy. Wierzymy natomiast w zdrowy odruch starszego społeczeństwa chłopskiego, organizacji społecznych, czynników sa-

morządowych i państwowych, którym sprawa uniwersytetu ludowego nie będzie obca. Jesteśmy pewni, że wołanie nasze: „Domagamy się zorganizowania uniwersytetu ludowego na Podlasiu w pow. bialskim” — daleko będzie słyszane.

II. Powiatowy Walny Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej domaga się przeznaczenia odpowiednich sum w budżetach gminnych i samorządu powiatowego na stypendia do szkół rolniczych i uniwersytetów ludowych.

III. Powiatowy Walny Zjazd K. M. W. domaga się od swych członków znajomości zasad i celów samorządu oraz nakłada obowiązek zapoznania się z ustawą samorządową i regulaminem wyborów, by tym samym przygotować się do pełniejszego udziału w życiu samorządu gromadzkiego.

IV. Walny Zjazd uchwała położyć specjalny nacisk na otoczenie opieką prac sekcji koleżanek.

V. Powiatowy Walny Zjazd K. M. W. zachęca do krzewienia idei oszczędności wśród członków Kół Młodzieży Wiejskiej.

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego” za r. 1936/37 oraz o wpłacenie prenumeraty na rok bieżący 1938!

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Dla osób interesujących się akcją Polskiego Czerwonego Krzyża nie będzie rewelacją wiadomość, iż teren Podlasia wybija się na czoło Rzeczypospolitej przez działalność na polu prac PCK.

Okrąg Podlaski przoduje w ilości Drużyn pogotowia sanitarnego, jest jednym w pierwszych w Polsce co do liczby Ośrodków Zdrowia i Higienistek. Kolonie Letnie PCK we Fronołowie, otaczane opieką najwyższych czynników w Państwie, nie darmo stanowią dumę i chlubę Okręgu. Warto się więc przyrzeć jak wygląda z bliska praca PCK na terenie powiatu bialskiego, stanowiącego rejon działalności Okręgu Podlaskiego PCK.

Powiat bialski liczy dwa Oddziały: W Białej i Janowie. Oddział Bialski posiada 3 koła: w Leśnej, Terespolu i Łomazach. Oddziały te skupiają wprawdzie stosunkowo niewielką liczbę członków stałych, łącznie poniżej 500, jednak działalność ich jest wydatna i świadczy o zapale do pracy społecznej osób kierujących organizacją. Mamy więc doskonale wyekwipowane i wyćwiczone Drużyny ratownicze, zapewniające dwu największym miastom powiatu obronę i opiekę na wypadek niebezpieczeństwa wojny lotniczo gazowej; Oddział Bialski prowadzi Ośrodek Zdrowia w Łomazach, oraz Ośrodek w Leśnej Podl., zaś Oddział w Janowie prowadzi własny, doskonale wyekwipowany Ośrodek Zdrowia. Na terenie powiatu z ramienia PCK pracują dwie higienistki, propagujące akcję higieny i zdrowia wśród dziatwy szkół powszechnych oraz wydatnie współpracujące z lekarzami w dziedzinie walki z gruźlicą i jaglicą. Wreszcie Polski

Czerwony Krzyż prowadzi obszerną akcję wyszkoleniową i propagandową. Mianowicie w dziedzinie szkolenia przeciwgazowego specjalny instruktor prowadzi kursy dla członków drużyn, wciąż uzupełniając ich wiedzę fachową. Od trzech lat Oddział Bialski organizuje kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego, dzięki którym do 100 młodych niewiast zostało przygotowanych do pracy samarytańskiej na wypadek wojny, a kilka absolwentek pracuje już obecnie w szpitalach i Ośrodkach. Wreszcie Oddział Bialski prowadzi szeroką działalność na terenie szkolnym przez organizowanie Kół Młodzieży PCK, zaprawiając najmłodsze pokolenie do pracy społecznej i charytatywnej.

Wielostronna działalność Oddziału Bialskiego jest przede wszystkim zasługą ruchliwego Zarządu, na którego czele stoi Dyrektor Szpitala dr. Z. Lipski, prowadzący niezłomnie naprzód zasięg prac Czerwonego Krzyża. W Janowie Podlaskim kieruje działalnością Oddziału czynny i zasłużony ks. prof. Księzopolski.

Spółceństwo nie może pozostać wobec prac Czerwonego Krzyża obojętne. Tylko zbiorowa praca, zbiorowy wysiłek przyczynią się do dalszego rozwoju tej niezbędnej dla Państwa i Narodu, organizacji; ciężar jest zbyt wielki, aby jakakolwiek choćby najbardziej wybitna jednostka sama mu podołać zdołała.

Zbliżający się Tydzień Czerwonego Krzyża będzie sprawdzianem stosunku społeczeństwa podlaskiego do PCK. Nie wątpimy że nie zabraknie w szeregach osób popierających Czerwony Krzyż nikogo, komu dobro państwa leży na sercu.

Z Białej Podl.

Nowa placówka kulturalna

Przed kilku miesiącami oddana została do użytku publicznego w Białej Podlaskiej Miejska Biblioteka. Skromna w ilości tomów, ale bogata zamiarem powiększenia jej do potrzeb czytelnictwa w mieście. Zamiar powoli zaczyna wcielać się w czyn. Ostatnio Burmistrz zakupił 800 tomów książek, powiększając Bibliotekę Miejską do 1405 tomów wyborowej lektury. Za mało to jeszcze w stosunku do potrzeb, ale dużo, jak na początek. Biblioteka mieści się w budynku Zarządu Miejskiego Plac Wolności 2 i otwarta jest codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 17 do 18. Oplata miesięczna wynosi od dorosłych 1 zł., a od młodzieży 30 gr. Kaucja wynosi 3 zł.

Sądymy, że czytelnicy coraz chętniej będą korzystać z doborowej lektury, jaką Zarząd Miejski uzupełnia i nadal uzupełniać będzie Bibliotekę Miejską.

Nową placówkę kulturalną należy powitać, jako wyraz troski Zarządu Miejskiego o kulturę czytelnictwa miasta.

500 tomów nowych książek do Biblioteki Miejskiej

W tych dniach Kuratorium Okr. Szk. Lubelsk. nadesłało do Biblioteki Miejskiej 500 tomów nowych książek.

Zapisujcie się na członków T-wa Popier. Budowy Szkół!

NA KANWIE

Międzyrzec o Białej

Podstuchane

Mieszkaniec m. Międzyrzeca do mieszkańca m. Białej Podlaskiej:

— Dlaczego Zarząd Miejski m. Białej Podlaskiej przy ul. Warszawskiej podwyższa chodnik nad poziom szosy?

Mieszkaniec Białej:

— Nie wiem.

Mieszkaniec Międzyrzeca:

— Dlatego, żeby europeizując miasto podnosić go w ten sposób na wyższy poziom.

Z powiatu

Podziękowanie za pracę społeczną

Rada gromadzka wsi Kijowiec gm. Dobryń w dniu 3. V. złożyła serdeczne podziękowanie miejscowemu dziedzicowi p. Franciszkowi Nostiz-Jackowskiemu, za gorliwą pracę położoną dla tutejszej gromady wiejskiej, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę szkoły. Podziękowanie to zostało wyrażone na piśmie w formie uchwały rady gromadzkiej. *Obserwator.*

Oświadczenie

Niniejszym oświadczamy, iż skargę złożoną do Pana Inspektora Szkolnego w dniu 22/I-38 r. na Kierownika szkoły w Dokudowie p. Józefa Trelę odwo-

lujemy jako bezpodstawną, a za niesłusznie postawione zarzuty przepraszamy.

Z tej racji na dożywianie dzieci szkoły w Dokudowie składamy ofiarę w kwocie 5 złotych.

Szydłowski Dominik, Lewczuk Jan

Bandzarewicz Jan, Remiszewski Józefat.

Dokudów, 20/V 38 r.

Nauka i wychowanie

HARCERSTWO

Złot hufca harcerzy

W czasie Zielonych Świąt hufiec harcerzy organizuje zlot drużyn.

Złot rozpocznie się w dn. 4. VI. t. j. w sobotę od godz. 14 i trwać będzie do dn. 6. VI. do godz. 16³⁰. W czasie zlotu będzie poza obozowaniem przeprowadzonych szereg ćwiczeń, harców, prób i sprawności technicznych. W dniu 5. VI. Złot weźmie udział w Świącie harceskim w Białej Podl.

Obozowanie zlotu dostępne dla gości będzie rozmieszczone na uroczysku Kołychawa (za mostem wojskowym). W pierwszy dzień Świąt wieczorem odbędzie się na terenie Zlotu ognisko dostępne dla publiczności.

Obóz harców hufca

W czasie od 10 — do 31 lipca b. r. w okolicach Zaleszczyk odbędzie się obóz harców hufca białskiego. Termin zgłoszeń i wysokość opłat zostały podane wszystkim drużynom oddzielnymi pismami. *phm.*

Przyrzeczenie harcerek w Kijowcu

Wstał cudny 3-cio majowy poranek, który mimo silnego wiatru przyniósł wiele radości dziewczętom, ubranym w szare nie codzienne mundurki. W dniu dzisiejszym dziewczynki te, zrozumiały swoje stanowisko, miały złożyć przyrzeczenie Bogu i Polsce na ręce d-ny komendantki. Był to wielki dzień dla rodziny harcerskiej. To też na dziedzińcu szkolnym oprócz drużyn harcerskich i gromad zuchowych zebrali się rodzice dzieci i Rada Gromadzka. Zaciekawienie i zdumienie można było dostrzec na twarzach ludzi, którzy dotychczas z nieufnością zwracali się do naszych poczyń. Dziś, chyba lody przelamały się, bo w czasie przysięgi oczy wszystkich i serca zwracały się z gorącą prośbą do stóp Najwyższego, aby ten nowy zastęp harcerek wiernie służył Bogu i Polsce pociągając do służby tej szeregi innych dziewcząt wiejskich. *Nelly.*

Na budowę gmachu szkolnego w Łobaczewie

Ognisko Związku Naucz. Polskiego w Terespolu n./B. rozpoczynając łańcuch ofiar na rosnące już mury szkoły w Łobaczewie (gm. Kobylany) składa 25 składa i wzywa do pojedynku na ten cel p. p. postów regionu podlaskiego K. Światopełk-Mirskiego i Bakona.

Z Polski i ze świata

— Minister J. Beck jako oficjalny przedstawiciel Polski złożył wizytę Szwecji i był przyjęty przez króla. Szwedzkie czynniki miarodajne oświadczyły, że nie ma obecnie spraw spornych między Polską a Szwecją.

— W ubiegłym tygodniu, Polska gościła premiera rumuńskiego patriarchę Mirona, który złożył wizytę Panu Prezydentowi i najwyższemu kierownictwu spraw polskiej polityki zagranicznej. Wizyta patriarchy Mirona jest dowodem, że stosunki między Polską,

a Rumunią są jak najlepsze i paraliżują agresywne zamiary obracające się około osi Berlin-Rzym.

— Na statku „Batory“ przybyła z Ameryki wywieziona Słowaków, która przywiozła oryginał umowy zawartej między Czechami a Słowakami w Pitsburgu. W drodze z Gdyni do Czechosłowacji goście Słowacy zatrzymali się w Warszawie, gdzie zgotowano im spontaniczną owację. * * *

— Umysł świata politycznego Europy zaprzątnięty są sprawą czechosłowacką. Powodzenie Niemców w Austrii zachęciło ich do dalszej agresji i użyły do tego znanych chwytów t. j. rozsadzenia od wewnątrz. Henlein, przywódca Niemców sudeckich, miał tę sprawę ułatwić. Stanowcza postawa Francji i Anglii tymczasowo ostudziła zapęły niemieckie, lecz sprawa ta nadal zagraża pokojowi świata i budzi poważne niebezpieczeństwo.

— Węgry zajęte są Kongresem Eucharystycznym na który zjechało się tysiące pielgrzymów z całego świata. Wspaniałe uroczystości i przebieg Kongresu świadczą, że etyka katolicka jest obecnie jedynym źródłem, z którego trzeba czerpać wiarę do walki w skłóconym świecie. Bezwzględna walka z wiarą w Bolszewii i kłamliwe obietnice gen. Franco muszą być napiętnowane jak zwyrodnienie, które prędzej czy później otworzą oczy światu i pobudzą świat katolicki do walki z burzycielami krzyża i sadystami.

— W Hiszpanii nie zaszły poważniejsze zmiany. Komitet nieinterwencji wprowadza kontrolę granic Francji i Portugalii i ma szczerzy zamiar usunąć obce wojska z Hiszpanii. Okaze się, czy optymizm angielski będzie miał uzasadnienie. Mussolini i Hitler dali światu nie dwuznacznie do zrozumienia, że po stronie gen. Franco są całą duszą. Na tym tle rozbiły się rokowania między Włochami a Francją. Chociaż Liga Narodów uznała podbój Abisynii za fakt dokonany, to jednak nie zaspokoiło chorobliwej ambicji faszystów włoskiego.

— W obronie wyzyskiwaczy Meksyku, stanął gen. Cedillo, który chciał zapalić Amerykę, jak to zrobił Franco w Europie, czy Japończycy w Azji. Rebelia została stłumiona, a Cedillo wzięty do niewoli. Giełdciarze i nafcjarze leją gorzkie łzy i prawdopodobnie mobilizują ciemne elementy Meksyku do walki ze sprawiedliwością. Oni nie kapitulują, jeżeli są bici po.. wypchanych portfelach.

— Po zdobyciu Suczau Japończycy namyślają się, co robić dalej. Duży upust krwi trzeba załatać nowymi rezerwami, a to potrwa czas jakiś. Bezinteresowni obserwatorzy twierdzą, że opór Chińczyków wzrasta i zdolność bojowa wojsk chińskich polepsza się. Koniec wojny daleki, czemu i Japończycy nie przeczą, a może być jeszcze różny.

— Bolszewicy po zorganizowaniu potężnej armii na granicy Mandżurii przystąpili do organizacji drugiej bazy wojennej w Turkiestanie.

— Francja, Anglia i Stany Zjednoczone uchwały olbrzymie kredyty na zbrojenia. Wszystko to świadczy, że znajdujemy się na potężnym wulkanie, który zaczął dymić i dudnić. Trzeba zjednoczyć siły, aby nie dopuścić do ogólnej katastrofy.

**SKŁAD ROWERÓW
I WARSZTATY REPERACYJNE**

M. NIEŚCIORUK

w Białej Podl., Warszawska 1

poleca ROWERY krajowe i zagraniczne
MOTOROWERY I MOTOCYKLE

po cenach fabrycznych za gotówkę i na raty.

== Części zapasowe do rowerów. ==

Pożyczki Kas Oszczędności na potrzeby wsi

Pomyślna przyszłość wsi polskiej jest uzależniona od rozwoju kultury rolnej i podniesienia poziomu kulturalnego ludności wiejskiej. Gdy porównamy przeciętną wieś naszą z wsią w krajach zachodnich np. w Danii, widzimy znaczną pod wieloma względami różnicę. Różne są powody tej różnicy, a może najważniejszym z nich jest to, że rolnicy Danii zrzeszają się w dobrze zorganizowane **spółdzielnie rolnicze** — i że dla duńskiego rolnika pracuje **oszczędzany przez niego pieniądz**.

Warto się nad tym zastanowić, dlaczego najbardziej oświecone narody odznaczają się szeroko rozpowszechnioną akcją oszczędności i troszczą się, ażeby każdy obywatel miał książeczkę oszczędnościową?... Celowa, systematyczna **oszczędność** jest — podobnie jak praca — **nieodzowną podwaliną** każdego gospodarstwa. Wszelkie zaprzeczenia tej oczywistej prawdy są bezwartościowe, wiemy bowiem dobrze, iż nikt nam dobrobytu nie podaruje, nie stworzy; jedynie my sami, nasze rozumne usiłowania zbudują tę pomyślność, jakiej pragniemy.

Na wszelkie ulepszenia gospodarcze potrzebny jest pieniądz. Musimy go mieć lub musimy mieć możliwość otrzymania potrzebnych pożyczek. Kasy Oszczędności-pożyczek, K. K. O. w Białej Podl. są zbiornikami przeznaczonych na pożyczki kapitałów. Jednak należy zdawać sobie sprawę, że te zbiorniki nie napełnia nam ktoś postronny, jakiś dobroczyńca lub rząd. **Zasoby pożyczkowe Kas Oszczędności tworzy ogół** przez składanie do tych instytucji swych oszczędności.

Im więcej będziemy oszczędzać, im więcej będzie książeczek oszczędnościowych, tym większy powstanie kapitał pożyczek, które rozumnie użyte przyczynią się do utrwalenia dobrobytu wsi. Rozpocznijmy więc wielkie i pożyteczne dzieło: niech każdy dom na wsi założy sobie **książeczkę oszczędnościową K. K. O. w Białej Podl.** i stale, systematycznie dba o ciułanie oszczędności pieniężnych. Składając drobne kwoty oszczędnościowe na książeczkę K. K. O. w Białej Podl. składamy cegiełki na fundament dobrobytu wsi.

S. Z.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 1 do 15 czerwca b. r. między inn.:
„TOWARZYSZE BRONI“ (Le grande illusion) — epepa nieznanych bohaterów wojny światowej. Dzieje czterech bohaterów wrogich sobie armii, zagnanych przez zawieruchę wojenną do obozu jeńców. Film „**Towarzysze broni**“ jest w obecnej chwili najgłośniejszym filmem na kontynencie europejskim i filmem o którym mówią i którym zachwycają się miliony ludzi. Reżyseria genialnego J. Renoira. W rolach czołowych: J. Gabin, P. Fresnay, E. Stroheim, D. Parlo. Na wystawie filmowej w Wenecji arcydzieło to odznaczono „**Puharem Międzynar. Kolegium Sędziów**“.

„**ZBŁĄDZIŁEM**“ — wspaniały film obyczajowy z Charles Boyer'em w roli głównej.

Kino „Światowid“

W programie od 1 do 15 czerwca b. r. między inn.:
 Na **Zielone Śwłeta** — olśniewająca operetka filmowa: „**PANI MINISTER TAŃCZY**“. Akcja filmu toczy

się w swawolnym państwie operetki, gdzie politykę zastępuje melodia, a humor jest jedyną racją stanu. W roli głównej — T. Mankiewiczówna, w podwójnej roli tej świetnej komedio-satyry. Poza tym: Żabczyński, Cwiklińska, Orwid, Znicz, Sielański, Hnydziński i inn. ulubieńcy publiczności. Rewia przepysznych toalet, czarownych melodyj, tańca i humoru!

„**NARODZINY GWIAZDY**“ — pierwszy nowoczesny film w kolorach naturalnych. Film ten wywołał za granicą niebywały zachwyt zarówno swą wspaniałą techniką, jak i mistrzowskimi kreacjami aktorskimi. Akcja, ukazując blaski i nędze sławy „gwiazd“ i „gwiazdorów“ filmowych, daje pole popisu dla dwóch znakomitości świata filmowego: Janety Gaynor i Frederica Marcha, przezwanymi „**kochankami XX wieku**“. Niezwykły rozmach każdej sceny, luksusowa wystawa, wzruszająca treść.

Wyroby Laboratorium „HOFFEROSA“ na Wystawie Drogistowskiej w Warszawie

Na wystawie drogistowskiej, zorganizowanej z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Drogistów w Warszawie zyskały — jak podaje „*Codzienna Gazeta Handlowa*“ — doskonałe wyróżnienie wyroby Laboratorium „**Hofferosa**“ w Białej Podl.

Wśród wyrobów Laboratorium zwracała uwagę „**Pomada Hoffer'a**“, stosowana przy leczeniu egzemy, liszaj i łuszczycy. Poważne lecznicze znaczenie tego artykułu stwierdzają opinie tak wybitnych powag świata lekarskiego jak prof. Rose, prof. Hufnagel (Niemcy), prof. Grzybowski i inni.

Poza tym żywe zainteresowanie dotyczyło **Kremów „Hofferosa“** i suchej pasty do zębów „**Hofferodont**“. Laboratorium produkuje znakomity **Krem od piegów „Hofferosa“**, usuwający radykalnie i bez śladów piegi, plamy, wagi i t. p. Tegoż Laboratorium **Krem matowy „Hofferosa“**, preparowany jest oddzielnie na cerę suchą i tłustą. Sucha pasta „**Hofferodont**“, zawierająca sole tlenowe, stanowi doskonały środek do konserwacji i pielęgnowania zębów.

O wysokiej wartości preparatów Laboratorium „**Hofferosa**“ świadczy odznaczenie ich **dyplomem uznania i listem pochwalnym** na Wystawie Przemysłu Krajowego w r. 1931. Wystawa Drogistowska w Warszawie uwydatniła ponownie zalety wyrobów „**Hofferosa**“, mających tak licznych odbiorców w Białej Podl. i w terenie powiatu.

R. W.

MAGAZYN KONFEKCI I GALANTERII

„HALINA“

Biała Podl., Warszawska 4

poleca NA SEZON LETNI w wielkim wyborze

BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ

KAPELUSZE MĘSKIE i CZAPKI

KOSTIUMY KĄPIELOWE

oraz WIELE INNYCH NOWOŚCI sezonu.

Poszukuję współpracownika

z gotówką do 3.000 zł. —

do doskonale prosperującego

interesu z konfekcją damską.

Wiadomość: w Księgarni Nauczycielskiej,

Biała Podl., Krótka 1.

Zgubiono legitymację fabryczną № 572, wydaną przez Podlaską Wytwórnę Samolotów na nazwisko Józefy Patejuk.

Zgubiono w dniu 28 marca b. r. duplikat książeczki wojskowej na nazwisko Dębowskiemu Anastazego z Siderek, urodz. w 1892 roku.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadzi!
Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje
Książeczka Oszczędnościowa
K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.
 Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.)
 przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

NU-ENAMEL
EMALIA DLA WSZYSTKICH!

NU-ENAMEL jest jedynym w swoim rodzaju wynalazkiem.
 NU-ENAMEL znajduje najszerze zastosowanie do emalio-
 wania: mebli, urządzeń kuchennych, podłóg, wanien, ro-
 werów, motocykli, samochodów, maszyn do pisania i ma-
 szyn do szycia, kajaków, altan, ławek ogrodowych i t. p.
 Jedna warstwa NU-ENAMEL daje piękną i trwałą glazurę.
 Do nabycia w firmie

„JUTRZENKA” — Biała Podl., Warszawska 1.
 Dogodne warunki spłaty! — Żądajcie prospektów!

Co mówią o „ZDROJU PODLASKIM”

— Mój drogi, z czego jesteś tak zadowolony?
 — Z czego?.. Pijam stale **wody gazowe, kwasy**
owocowe i oranżady Wytwórni „ZDRÓJ PODLASKI”.
 Wyroby „Zdroju Podlaskiego” są idealnie czyste, to też
 dodatnio działają na organizm!.. Radzę nietylko Tobie,
 lecz i wszystkim żądać wszędzie tylko napojów ze
„ZDROJU PODLASKIEGO”!.. Jednocześnie mam zaszczyt
 zakomunikować, że

Sklep Wód Gazowych i Kwasów Owocowych
„ZDRÓJ PODLASKI”
 został otwarty przy **Placu Wolności 4** (obok
 Podhurtowni Tyton. p. Muraszko).

II. OGŁOSZENIE.

„Ziemiopłody” spółka z ograniczoną odpowie-
 dzialnością w Janowie Podlaskim w likwidacji wzywa
 wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie
 ustawowo przewidzianym.

Roszczenia później zgłoszone nie będą uwzglę-
 dnione. Roszczenia należy kierować do likwidatora
 J. Golda zamieszkałego w Janowie Podlaskim.

Likwidatorzy.

Pranumerata (z przesyłką):

rocznie—3 zł. 50 gr. półrocz.—1 zł. 80 gr.
 kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz.—15 gr.

Pranumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo
 zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji
 albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel kon-
 ta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznac. na odwr.
 „na rachun. „Głosu Społ.”).

Pranumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuż-
 sze sprawozdania, re-
 zolucje, hasła rekl.,
 anonsy, podziękowa-
 nia i t. p. są drukowane
 w „Gł. Społ.” za opłatą.
 Ogłoszenia do „Głosu
 Społ.” przyjmuje Ad-
 ministracja oraz Dru-
 karnia Spółdz. „STER”
 z odp. udz. w Białej P.,
 ul. Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.
 1/2 strony — 50 zł. 1/3 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 30 gr. za cm. kw. zajmow.
 miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o po-
 szukaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz.
 w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są za-
 mieszczone po za tekstem redakcyjnym. Za treść
 ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.

Biurow. Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania
 skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję ter-
 minie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego
 Związku Nauczycielstwa Polskiego
 w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
 Stanisław Duński.

Redaktor odpowiedzialny:
 Kazimierz Bednarz.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

Zawiadamiam Sz. Mieszkańców m. Białej Podl.
 i okolicy, iż z dniem 31 maja b. r.
 została otwarta

PIEKARNIA POMORSKA

przy ul. Pl. Wolności 19,

☛ Filla zaś przy ul. Grabanowskiej 11. ☛

Celem moim będzie zaopatrywanie Mieszkańców
 w wyborowe pieczywo wszelkiego rodzaju.

Z poważaniem **Józefat Wiśniewski**

Firma chrześcijańska.

*Piegi w tym roku
 nie są modne*

*Tatwo je
 usunie*

KREM

HOFFEROSA



Opaszczcie się w „Głosie Społecznym”

Reklama jest dzwignią handlu!

WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP i NA WAKACJE
 można zaopatrzyć się w dobre i tanie
PLECAKI i WALIZKI PODRÓŻNE w firmie

A. FROST

Biała Podl., **Pl. Wolności 19** (obok „Elram'a”)

**WYTWÓRNIA WALIZEK
 i PRZYBORÓW SPORTOWYCH.**

W cenach bardzo przystępnych polecam: walizki, plecaki,
 torebki, teczki, pasy oficerskie, podoficerskie i harcerskie,
 piłki nożne, dziecięce i inn. wyroby skórzane.

**Wszelkie reparacje w tym zakresie wykonuje
 terminowo i solidnie!**

Egzystująca od 1888 r.

Motor. Wytwórnia Wód Gazowych, Lemoniad i Kwasów Owoc.

J. KAHANA

Biała Podl., **Prosta 26**

Z okazji 50-lecia istnienia firmy polecamy
nasz Luksusowy Kwas Owocowy w cenie niż.

Żądajcie wszędzie wód gaz. i kwasów owoc.
 firmy „KAHAN”!